

Minister Rozwoju
Szanowna Pani
Jadwiga Emilewicz

Petycja

W interesie publicznym, aby ograniczyć liczbę przestępstw popełnianych na szkodę Narodu Polskiego przez międzynarodową mafię podatkową, uprzejmię proszę Panią Minister o podjęcie „działania” (art.2 ust. 3 ustawy o petycjach), które doprowadzi do zmiany art.8 ust.2 pkt 1 ustawy o CEIDG (t.j. Dz.U.2019.1291 ze zm.). Proponuję, aby ten przepis miał taki tekst: **złożony przez przedsiębiorcę wyłącznie osobiście w wybranym urzędzie gminy albo.**

Uzasadnienie

Mądrzy ludzie już kilka lat temu mówili, że miliardy międzynarodowej mafii podatkowej będą wpływały na teksty przepisów prawa i ich interpretację.

O stronie internetowej poświęconej CEIDG obszernie napisałem w petycji z grudnia 2019. Petycja ta jest opublikowana na stronie Ministerstwa Rozwoju (petycja 10/2019), a podobne petycje na stronach kilku innych urzędów: Prokuraturii Generalnej, RPO, RCL, MRiRW, Ministerstwa Sportu, Ministerstwa Aktywów Państwowych (petycja nr 17/19), Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (petycja nr 52).

Ponieważ Ministerstwo Rozwoju niewiele zrobiło, aby umożliwić pełnomocnikowi przedsiębiorcy złożenie papierowego wniosku o wpis przedsiębiorcy do CEIDG, ponownie zająłem się CEIDG i napisałem petycję z 29 maja 2020. Petycję podstawową wysłałem do Ministerstwa Rozwoju, a petycje podobne do m.in. wszystkich ministerstw. Dotychczas petycja została opublikowana na stronach: RPO, MS, Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Prokuraturii Generalnej.

W petycji do Ministerstwa Rozwoju (MR) postulowałem o *podjęcie „działania ” (art. 2 ust. 3 ustawy o petycjach), które doprowadzi do wydania przez Ministerstwo Rozwoju*

komunikatu informującego o tym, że pełnomocnik nie może złożyć wniosku o wpis przedsiębiorcy do CEIDG.

Każdy, kto rozumie proste polskie teksty i zestawi powyższy postulat, z postulatem petycji z 2 grudnia 2019 opublikowanej na stronie MR, powie, że te postulaty są całkowicie różne. Gdyby nawet wymienione petycje miały identyczny postulat, to MR ma obowiązek rozpatrzyć kolejną petycję, jeżeli ten sam postulat jest inaczej uzasadniony. Każdy, kto potrafi zrozumieć teksty prawnicze i zestawi uzasadnienie petycji z 2 grudnia 2020 z uzasadnieniem petycji z 29 maja 2020, powie, że w uzasadnieniu petycji z 29 maja 2020 przedstawiłem „nowe fakty” (art. 12ust. 1 ustawy o petycjach). Pomimo tego, Ministerstwo Rozwoju w piśmie z 29 czerwca 2020 (DMP-IV.055.19.2020) tak pisze:

„Jak poinformowano Pana pismem z dnia 8 czerwca br., w ocenie ministerstwa rozwoju przedmiotowe pisma nie mogły zostać uznane za petycje w rozumieniu ustawy o petycjach. Pana wystąpienia są bowiem polemiką z przekazanymi stanowiskami ministra właściwego do spraw gospodarki oraz stanowią uzupełnienia dotychczasowych wywodów, nie przekazując nowych okoliczności czy też argumentacji”. Krótko mówiąc, MR pismami z 8 czerwca i 29 czerwca odmówiło opublikowania mojej petycji z 29 maja 2020, chociaż spełnia ona wszystkie wymagania określone w ustawie o petycjach. W piśmie z 29 czerwca 2020 MR pisze także tak: „Odnosząc się do poruszonej kwestii treści i aktualności komunikatu dotyczącego możliwości składania wniosków do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej przez pełnomocników, wskazać należy, że stanowisko resortu, przekazane Panu w piśmie z dnia 11 lutego 2020 r. jest prawidłowe i wyczerpujące”.

Zdziwiony stanowiskiem MR, napisałem skargę z 27 lipca 2020, w której skarżę się na wadliwą pracę urzędników odpowiedzialnych za publikowanie i rozpatrywanie petycji napływających do Ministerstwa Rozwoju, a także zażądałem opublikowania i rozpatrzenia mojej petycji z 29 maja 2020.

Widocznie te moje „zdziwienie” było troszeczkę większe i puściły mi nerwy, skoro w uzasadnieniu skargi napisałem to, co myślę o adwersarzu (a tego nigdy szanujący się prawnik robić nie powinien). Oto te uzasadnienie:

Wystarczy zerknąć na petycję z 29 maja 2020, aby dojść do wniosku, że spełnia ona wszystkie wymagania ustawy o petycjach.

8 czerwca 2020 dyrektor departamentu Pan Wojciech Paluch podpisał pismo (DMP-IV.055.19.2020), którego treści raczej nie rozumie, bo gdyby rozumiał, to nie podpisałby takich bredni. No chyba, że się nie szanuje i popiera skorumpowanych lub durnowatych urzędników MR propagujących, wbrew ustawie, możliwość złożenia wniosku o wpis do CEIDG przez pełnomocnika.

Co najmniej dwa uzasadnienia mogę przedstawić na poparcie tezy, że moja petycja spełnia wymagania art. 2 ust. 3 ustawy o petycjach.

Pierwsze uzasadnienie może być trudne do zrozumienia dla urzędników MR. Chodzi o to, że domagam się wydania komunikatu przez MR, który w istocie ma zmienić komunikat

wcześniejszy, czyli komunikat z 24.04.2012. Komunikat z 24.04.2012 nie jest aktem prawa, ale jest aktem prawniczym. Jeżeli w myśl art. 2 ust. 3 ustawy o petycjach, mogę żądać „zmiany przepisów prawa”, to z argumentum a maiori ad minus wynika, że tym bardziej mogę żądać zmiany aktu prawniczego.

Drugie uzasadnienie jest takie: w oczywisty sposób ustawa o petycjach bardzo szeroko określa przedmiot petycji, bo przecież jasno i jednoznacznie jest w niej napisane, że przedmiotem petycji mogą być żądania różne (nie tylko te wyszczególnione w art. 2 ust. 3 ustawy o petycjach), byleby mieściły się „ w zakresie zadań i kompetencji adresata petycji”.

Ja rozumiem, że Ministerstwo Rozwoju wstydzi się swojego zachowania i nie chce dopuścić do tego, aby szersze grono obywateli o tym wiedziało. Zapewniam, że wcześniej czy później te „szersze grono obywateli” o wspieraniu przez MR międzynarodowej mafii podatkowej i tak się dowie, a nawet już się dowiaduje, bo na stronie Kancelarii Prezydenta RP i stronie Senatu już ukazała się moja kolejna petycja (petycja z 3 lipca 2020), w której wymieniam petycję z 29 maja 2020.

Powiem szczerze, że planuję wydać książkę poświęconą skorumpowanym, durnowatym i ociążalym urzędnikom. Nietrudno zatem domyśleć się, że durnowate odpowiedzi na moje petycje nawet mnie niekiedy cieszą, bo materiał do tej książki sam pcha mi się w ręce.

Na moją skargę z 27 lipca 2020 MR udzieliło odpowiedzi pismem z 25 sierpnia 2020 (IK. 1305110). W piśmie tym podsekretarz stanu pan Marek Niedużak nadal twierdzi, że moja petycja nie jest petycją. Pan Marek Niedużak pisze także tak: „Pragnę podkreślić, że - obowiązujące od 1 lipca 2011 r. (powstanie CEIDG) - regulacje nie zawierają przepisów uniemożliwiających zakładanie działalności gospodarczej przez pełnomocnika. Stąd możliwe jest złożenie wniosku papierowego, w urzędzie gminy, przez pełnomocnika ustanowionego na zasadach ogólnych, po potwierdzeniu przez pracownika urzędu tożsamości składającego i weryfikacji treści pełnomocnictwa. Natomiast takiej możliwości nie ma przy składaniu wniosku elektronicznie - złożenie wniosku o pierwszy wpis do CEIDG przez pełnomocnika za pomocą środków komunikacji elektronicznej jest niemożliwe”.

Ręce opadają. Oczywiście, jest wiele rozwiązań, które mogą doprowadzić do wykonania postulatu mojej petycji z 29 maja 2020. Nie będę tych wszystkich rozwiązań wymieniał, bo każdy polityk takie podstawowe rozwiązania zna. To oczywiste, że konsekwencje polityczne powinny nastąpić, ale to za mało, bo problem jest poważniejszy i dotyczy całego ministerstwa. Proponuję rozwiązanie dodatkowe, czyli wykonanie postulatu niniejszej petycji, czyli zmianę art.8 ust.2 pkt 1 ustawy o CEIDG. Aby nie powtarzać się, nie przedstawię dodatkowego uzasadnienia za przyjęciem takiego tekstu tego przepisu: **złożony przez przedsiębiorcę wyłącznie osobiście w wybranym urzędzie gminy albo**. Uważam, że moje argumenty przedstawione w petycji z 2 grudnia 2019 i petycji z 29 maja 2020 wystarczająco uzasadniają także proponowaną zmianę przepisu.

Na koniec przytoczę tylko ostatni akapit mojej petycji z 3 lipca 2020, która jest

zamieszczona na stronie Kancelarii Prezydenta RP, Sejmu (BKSP-145-IX-159/20) i Senatu:

Moim zdaniem, ustawa o ewidencji ludności nie daje osobie, o której mowa w art. 7ust. 2, możliwości złożenia wniosku o nadanie numeru PESEL przez pełnomocnika legitymującego się zwykłym pisemnym pełnomocnictwem. Ponieważ jednak międzynarodowe mafie podatkowe dysponują miliardami skradzionymi między innymi Narodowi Polskiemu w latach poprzednich i są zdolne do skorumpowania prawie każdego, w tym wysokich funkcjonariuszy publicznych zatrudnionych w ministerstwach, to podmioty dysponujące inicjatywą ustawodawczą nie powinny liczyć na merytoryczną wykładnię ustawy o ewidencji ludności, ale powinny podjąć takie kroki, które doprowadzą do wykonania postulatu tej petycji.

Z wyrazami szacunku
Roman Jacek Arseniuk

Oświadczenie

Wyrażam zgodę na zamieszczenie na stronie internetowej powyższej petycji zawierającej moje imiona i nazwisko.

Roman Jacek Arseniuk